

POLAK WE FRANCJI

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przedpłata we Francji :

Cena numeru.... 50 cts
Półrocznie..... 12 fr.

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i

Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré

PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

PARYŻ

NIEDZIELA 25 MARCA 1928

Rok. V — N° 13

ORGAN URZĘDU EMIGRACYJNEGO O OPIECE RELIGIJNEJ

Wyszedł nowy numer «Przeglądu Emigracyjnego», który, jak wiadomo, jest organem Urzędu Emigracyjnego w Warszawie. Między innymi zajmuje się sprawą opieki wszechstronnej nad emigrantami. W tej chwili obchodzi nas przede wszystkim to, co pisze o opiece religijnej.

«Opieka materialna jest ściśle związana z opieką moralną, która ma specjalnie duże znaczenie na obczyźnie wobec oddalenia od atmosfery moralnej swojskiego otoczenia. Opieka ta winna przez odpowiednie, zawczasu udzielone ostrzeżenia zapobiegać złym i nierozważnym czynom i naprawiać lub łagodzić ich skutki. Oddziaływanie tego rodzaju, o ile ma być skuteczne, musi jednak odbywać się w rodzinnej mowie wychodźcy i w sposób dostosowany do jego pojęć i charakteru.

W dziedzinę opieki moralnej wkracza opieka religijna, grająca doniosłą rolę w życiu wychodźcy. Możliwość wypełnienia obrządków swego wyznania winna mu być zapewniona na obczyźnie, dlatego niezbędnym jest dostarczenie duchownych tej samej narodowości. Nietylko bowiem nieznanie języka utrudnia lub zgoła uniemożliwia wykonanie pewnych obowiązków religijnych, ale uczucia religijne są tak ściśle spójne z prastarem tłem tradycyjnym każdego narodu, że brak tego tła niezmiernie osłabia ich siłę. Nabyta umiejętność języka wychodźcy nie zastąpi to wspólności narodowej i znajomości oraz wrodzonego odczucia jego cech psychicznych, bez której oddziaływanie moralne nie odniesie skutku. Przenikliwą

ocenę wartości wnoszonych do życia kolonii wychodźczych przez duchownych rodaków wykazali Niemcy. Potężne organizacje wyznaniowe opieki nad wychodźcami wpływają tam skutecznie na instytucje kolonizacyjne w celu tworzenia grup osadniczych, dostatecznie licznych dla wytworzenia parafji i szkoły. Ksiądz i nauczyciel są w ośrodkach wychodźstwa niemieckiego i innych narodowości zwykle kierownikami życia społecznego i praca ich obejmuje o wiele szersze kręgi, niż ściśle wykonywanie obowiązków zawodu.

W polskich ośrodkach, złożonych niemal wyłącznie z włościan i robotników, zadanie tych wyłącznych prawie przedstawicieli warstwy oświeconej jest jeszcze ważniejsze.

Nawiązując do powyższego, możnaby w zastosowaniu do terenu emigracji polskiej we Francji wykazać, jak doniosłą rolę w życiu wychodźcy odgrywa kler polski we Francji. Tak w codziennym życiu, jak i w rozwoju organizacyjnym każdej kolonii i jak wiele do ruchu oświatowego dopomogła wszędzie jego obecność. Byłoby rzeczą interesującą i budującą, przedstawić, jak ściśle spójne z prastarem tłem tradycyjnym są uczucia religijne naszego wychodźstwa i jak dalece rzesza działaczy z tem założeniem się liczy, oraz jak dalece brak tego tła osłabia ich siłę. Byłoby niezmiernie wdzięcznym a zarazem pożytecznym, dla skonsolidowania metod polityki emigracyjnej, nie mówimy rozstrzygnąć kwestję, ale postawić pytanie, czy i Polska wykazała «przenikliwą ocenę wartości wnoszonych do życia kolonii wychodźczych».

Nuncjusz Mgr Marmaggi o narodzie polskim.

W sobotę dnia 3 bm. wieczorem w Rzymie, w stowarzyszeniu robotniczym «Società Operaria Cattolica Tiberina di Mutuo Soccorso» na Piazza Mastai na Zatybrzu, którego Mgr. Marmaggi był pasterzem duchownym w ciągu dwudziestu lat, odbyła się uroczystość ku czci odjeżdżającego do Polski nowego Nuncjusza Apostolskiego. Stowarzyszenie to tworzą ludzie prości, głęboko i szczerze religijni, ludzie, których jedyną dumą jest katolicyzm i nazwa «zatybrzan». Zbierają oni drobne fundusze, mające ubezpieczać członków na wypadek choroby, a raz do roku, w dzień św. Józefa, w odpowiednich okolicznościach rozdają biednym chleb i posiłek. Stowarzyszeni, a są to

przeważnie ojcowie rodzin, zbierają się co sobota w kaplicy przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej i odmawiają wspólnie różaniec. Co wieczór pewna ich liczba gromadzi się w sali Stowarzyszenia, celem spędzenia po całodiennej pracy kilku godzin w towarzystwie, na miłej pogawędce i przy grach. Stowarzyszenie posiada własną, bezpłatną szkołę rysunkową.

Tego dnia kaplica, zamieniona na salę, z portretem Ojca św. w głębi, szybko zapelniała się po brzegi członkami Organizacji i gośćmi. Przemawiali członkowie zarządu i wybitni goście, żegnając w gorących słowach i serdecznie niestrudzonego pracownika Zatybrza, Mgr. Marmaggi'ego, przed wyjazdem do Warszawy.

(c. d. n. na str. 3-ciej.)

NA NIEDZIELĘ PIĄTĄ POSTU

Ewangelia. (Jan, VIII. 46-59).

W on czas mówił Jezus rzeszom Żydowskim: Kto z was dowiedzie na mię grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dlatego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu, Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytan, i czarta masz? Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam; ale czczę Ojca mego, a wyście mię nie uczcili. A jać nie szukam chwały swej: jest, który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: Jeśli kto zachowa mowę moję, śmierci nie ogląda na wieki. Rzekli tedy Żydowie: Terazemy poznali, że czarta masz. Abraham umarł i Prorocy, a ty powiadasz: Jeśli by kto strzegł mowy mojej, nie skosztuje śmierci na wieki. Izaś ty jest większy nad Ojca naszego Abrahama, który umarł? i Prorocy pomarli, czym się sam czynisz? Odpowiedział Jezus: Jeśli się ja sam chwale, chwała moja nic nie jest. Jest Ojciec mój, który mię uwielbia, którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym; a nie poznaliście go; ale ja go znam. I jeśli bym rzekł, że go nie znam, będę podobnym wam kłamcą. Ale go znam i mówię go strzegę. Abraham, ojciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień mój; i oglądał i weselił się. Rzekli tedy Żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział? Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: pierwej niż Abraham się stał, jam jest. Porwali tedy kamienie, aby nań ciskali. Lecz Jezus zataił się i wyszedł z kościoła.



Znowu jeden z «maluczkich» w Mece Pańskiej. To Szymon Cyrenejczyk. O nim zapisała ewangelja tylko jedno zdanie: «A wychodząc znaleźli człowieka Cyrenejczyka, imieniem Szymon i tego przymusili, aby niósł krzyż jego». (Mat. XXVII. 32.) To zdanie charakteryzuje go dokładnie. Widzimy tu rysy wspólne z naszym charakterem.

terem, a mianowicie, że niósł krzyż za P. Jezusem, że go niósł przymuszony i wreszcie, że zupełnie przypadkowo znalazł się w orszaku P. Jezusa.

Po gwałtownej rozprawie sądowej w pretorium Piłata, w której Piłat chwiejny uległ burzliwym i natarczywym żądaniom książąt ludu żydowskiego i rozjuszonemu tłumowi czującym, jak dzikie zwierzęta zapach świeżej krwi, po krzykach: «ukrzyżuj go, ukrzyżuj go», Piłat wypuścił na wolność nikczemnego zbrodniarza Barabasa, a Jezusa najsprawiedliwszego na śmierć skazał. Zagłuszyć chciał zewnętrzni pozorami sumienie swoje i dlatego kazał podać sobie wody i wobec tłumy myjąc ręce zapewniał: «Nie jestem winien krwi tego sprawiedliwego». Ale podjudzona stała tłuszcza zachrypłymi głosy ryczała: «Krew jego niech spadnie na nas i na syny nasze». Włożono krzyż na ramiona Chrystusowe. Obstawili żołnierze Jezusa, wzięli go do środka, szykował się pochód z pretorium Piłata na górę Kalwarji, towarzyszyli pochodowi arcykapłani i starsi ludu, towarzyszyła ta tłuszcza, która żadna krwi wołała: «ukrzyżuj go», teraz ruszyła z pochodem, aby zaspokoić żądze krwiożercze, towarzyszyło mnóstwo niewybrednej gawiedzi ulicznej, towarzyszyło też dużo uczniów Chrystusowych nastraszonych, szły także niewiasty jerozolimskie z Weroniką i Matką Najświętszą. Ale upadł P. Jezus raz, upadł drugi i trzeci raz. Nie przez litość, ale tylko dlatego, żeby ofiarą swoją żywą zawlec na Golgotę, żołnierze się za pomocą dla upadającego P. Jezusa rozglądali. Przychwycono pierwszego z brzegu, który się nadarzył, Szymona Cyrenejczyka, na niego włożyli krzyż Chrystusa, aby go niósł za nim. Niósł P. Jezus krzyż swój. Niósł go za nim Cyrenejczyk. Każdy krzyż swój dźwiga. I my go dźwigamy. Nigdy krzyżów nie brak. I nam ich nigdy nie zabraknie. To sam fakt dźwigania krzyża u Cyrenejczyka, jak i u nas.

Ale faktem jest i to, że Szymon Cyrenejczyk dźwigał krzyż nie dobrowolnie, nie z litości, nie z uczucia ludzkości, ale przymuszony i niechętnie. W tem zgadza się notatka Mateusza, jak Marka i Łukasza. «Tego przymusili», powiada Mateusz, «przymusili Cyrenejczyka», dodaje św. Marek, a św. Łukasz nawet oświadcza: «poznali Szymona, aby niósł krzyż za Jezusem». Nie pytają go, czy chce, czy nie, aby niósł krzyż za Jezusem. Nie pytają go, czy chce, czy nie chce. Nie ich nie obchodzi, czy ma czas, czy nie. Nie rozczulają się nad nim żołnierze, żadnej uprzejmości nie okazują. Przyłapali go wbrew jego woli i wbrew jego woli wkładają krzyż na niego. Nie-

sie Cyrenejczyk krzyż za P. Jezusem, jak my go nosimy. Krzyże spadają na nas, czy chcemy czy nie chcemy. P. Jezus wprowadził prosi nas, byśmy chętnie, dobrowolnie krzyże nosili. «Kto chce iść za mną, niech weźmie krzyż swój i naśladuje mnie». Ale tak mało jest tych, co dobrowolnie biorą krzyże. Lękamy się ich. Unikamy ich. Wszystko w nas protestuje przeciwko cierpieniom i krzyżom. Krzyże więc spadają na nas wbrew naszej woli. Ilekroć krzyżów mamy w zajęciu, w pracy, w codziennych obowiązkach naszych, od przełożonych podwładni, a od podwładnych przełożeni. Nie wiem, kto więcej. Ilekroć krzyżów w domu, w rodzinie, dzieci od rodziców, rodzice od dzieci, mąż od żony, żona od męża. Nie wiem, kto więcej. Ilekroć krzyżów w niepowodzeniach, w chorobach, nieszczęściach, strapieniach i troskach, od Boga, od ludzi, od nieszczęsnego zbiegu okoliczności. Nie wiem, od kogo więcej. Ale skoro już sami ich nie przywołujemy, a krzyże jednak padają na nas, czemu ich przynajmniej nie nosić cierpliwie, bez szemrania, bez gniewu, bez narzekania. «W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie, w krzyżu miłości nauka. Kto Ciebie, Boże, raz pojąć może, ten krzyża pragnie i szuka. W krzyżu ośłoda, w krzyżu ochłoda dla duszy smutkiem zmroczonej. Kto krzyż owładnie, ten nie upadnie w boleści sercu zadanej».

Faktem wreszcie jest i to, że Cyrenejczyk znalazł się pod krzyżem zupełnie przypadkowo. Wraczał z pola. Wraczał z pracy. Szedł do domu. Wcale go nie obchodził los P. Jezusa. Nie należał ani do tłumy rozwydrzonego i żądnego krwawego widowiska, nie należał ani do uczniów Chrystusowych, ni do tych, którzy z politowaniem patrzeli na złośliwego Chrystusa. Zupełnie nie go nie interesowało w tej sprawie. Nie interesował się widocznie dawniej osobą Jezusa, nie interesował się obecnie sensacją tłumy. Był zupełnie obojętny tak dla Chrystusa, jak i dla uczuć, które poruszały tłumy. Żył dla siebie i dla pracy swojej. Zupełnie przypadkowo złożyło się teraz tak, że kiedy wracał ze wsi, spotkał orszak odprowadzający przez ulice miasta skazańca na Golgotę. W braku kogo innego żołnierze zmusili tego przechodnia przygodnego do dźwigania krzyża za P. Jezusem omdlewającym. «Przypadkowo», to my tak mówimy. A w rzeczywistości nie dzieje się bez woli Bożej. To za zarządzeniem Boskiem się stało, że wracając ze wsi spotkał się z orszakiem idącym na Golgotę. To za zarządzeniem Boskiem się stało, że ten Cyrenejczyk, który dotychczas był zupełnie obojętny dla Boga i dla P. Jezusa, znalazł się nagle i mimowoli pod krzyżem Chrystusowym. Weronika czuła się szczęśliwą, że na pamiątkę od złośliwego P. Jezusa otrzymała wizerunek jego twarzy na chustce, którą z litości podała mu na otarcie krwi i potu. Niewiasty jerozolimskie czuły się szczęśliwe, że posłyszały słowa pociechy od P. Jezusa w drodze krzyżowej. Matka Najświętsza i Jan św. byli szczęśliwymi, że słyszeli od niego: Oto Matka twoja, oto syn twój. Łotr na krzyżu dostąpił tego szczęścia, że słyszał od niego słowa: «dziś ze mną będziesz w raj». Jakże szczęśliwym mógł czuć się Szymon Cyrenejczyk, że go P. Jezus dopuścił do udziału w dźwiganiu krzyża. Jak Cyrenejczyk przypisywał dźwiganie krzyża nieszczęśliwemu przypadkowi, że akurat wtedy tam przechodził, a powinien był to za wielkie szczęście uważać, że Bogu swemu, P. Jezusowi może przynieść ulgę i pomoc, tak my zbyt często, może zawsze przypisujemy krzyże, które dźwigać musimy, tylko nieszczęśliwym przypadkom zamiast uznać w nich zarządzenie Boże, które ma nam być tak, jak Cyrenejczykowi obudzeniem nas z obojętności dla spraw Bożych, sposobnością do zasług wobec Boga, a może i więcej, może nawet dowodem, że P. Bóg chce nas dopuścić do udziału w jego krzyżu. Zbyt mało mamy zmysłu Bożego. Amen.

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE W KOŚCIELE POLSKIM W PARYŻU

Rekolekcje.

Rekolekcje w kościele polskim w Paryżu odprawia się w czasie od 25.III do 1.IV w następującym porządku:

W niedzielę 25.III o godz. 8.30 wstępne nabożeństwo: Wystawienie Najśw. Sakramentu, Gorzkie Żale, nauka rekolekcyjna, Przed oczy Twoje, Panie, Boże w dobroci, Przed tak wielkim Sakramentem.

W tygodniu 26, 27, 28, 29, 30, 31.III codziennie od 6-7-mej msza św. z wystaw. N. Sakramentu, nauka rekolekcyjna, błogosławieństwo; a wieczorem o godz. 8.30 nabożeństwo i kazanie, jak w pierwszy dzień.

Spowiedź rekolekcyjna w czwartek 29, w piątek 30 i w sobotę 31.III na rannem i wieczornem nabożeństwie.

W niedzielę 1.IV zakończenie rano o godzinie 6 msza św. z wystawieniem, kazaniem i wspólną komuniją św. Po mszy «Oto ja o dobry i najśrodszy Jezus», Magnificat, «Przed tak wielkim». Poczem błogosławieństwo apostołskie.

Relikwie krzyża św.

W każdą niedzielę postu po sumie i po Gorzkich Żalach całowanie relikwii krzyża św.

Droga krzyżowa.

Przez wszystkie piątki w. postu odprawia się Drogę Krzyżową o godz. 3 po południu.

Towarzystwa i bractwa.

W I niedzielę miesiąca jest po niesporach zebranie towarzystwa bł. Bronisławy. W II niedzielę miesiąca po niesporach zebranie towarzystwa Matki Boskiej Dobrej Rady. W III niedzielę miesiąca towarzystwa mężczyzn. Członkowie Różańca św. mają nabożeństwo różańcowe w II niedzielę miesiąca o godz. 3 przed niesporami.

Obowiązek niedzielny.

Każdy katolik ma obowiązek pod grzechem ciężkim wysłuchać mszy św. w każdą niedzielę, gdziekolwiek się znajduje, w kraju czy na obczyźnie.

W kościele polskim w Paryżu odprawiają się w każdą niedzielę i święta msze św. ciche rano o godzinie 6 z kazaniem polskim, sumy o godzinie 11 z kazaniem polskim, nieszpory o godz. 3.30 również z kazaniem. W 3 niedzielę każdego miesiąca jest wystawienie N. Sakramentu, rano na mszy o godzinie 6 i na niesporach o godz. 3.30.

W dniach powszednich.

Msze św. w dni powszednie odprawiają się codziennie rano o g. 6.30 i o 7-mej. W sobotę przed ofiarą Matki Boskiej Częstochowskiej, msza św. o godzinie 6 z kazaniem. W każdy pierwszy piątek miesiąca jest o godzinie 6 msza św. z wystawieniem N. Sakramentu.

Spowiedź św.

Do spowiedzi i komunii św. można w kościele polskim w Paryżu przystąpić najwygodniej w czasie powyższych nabożeństw. Później jednak wiedzą wszyscy dobrze, że do spowiedzi w kościele polskim w Paryżu mogą przyjść każdego dnia o każdej godzinie bez różnicy. Pamiętać trzeba przede wszystkim o spowiedzi i komunii wielkanocnej.

Posty.

Każdego katolika obowiązuje post we wszystkie piątki, a oprócz tego w inne dni nakazane. Zachować to trzeba tak w kraju, jak na obczyźnie bez względu na zły przykład otoczenia. Rozumie się, że czasem ktoś może mieć szluszny powód, który mu uniemożliwia ścisłe zachowanie postu. W takim razie jednak, niech nikt od postu nie zwalnia się samowolnie, ale niech poprosi o dyspensę przy spowiedzi św. Trzeba być solidnym katolikiem.

(c. d. ze str. 1-szej)

Mówcy z dumą podnosili zaszczytne wyróżnienie swego ukochanego pasterza i życzyli mu, by po spełnieniu nowej, odpowiedzialnej misji, powrócił do Rzymu, na Zatybrze, w celu otrzymania ostatniej nagrody za zasługi, oddane religii i Kościołowi — purpury kardynalskiej.

Mgr. Marmaggi, dziękując mówcom za wyrażone uczucia, zaznaczył, że więzy, które go łączą ze Stowarzyszeniem, oparte o religię i miłość ku Kościołowi, nie zerwą się nigdy i że to niemożliwe, by się zerwały. Jedzie on, Nuncjusz Apostolski, na krańce Europy, do narodu słowiańskiego z pochodzenia, ale rzymskiego z ducha i uczuć, które ujawniały się zawsze w ciągu całej, męczeńskiej historii tych obrońców chrześcijaństwa. Przecież to Polak, Sobieski, ocalił pod Wiedniem cywilizację rzymską, to znaczy katolicką. Polacy dzisiaj, jak ich przodkowie, są dumni ze ścisłej łączności z Rzymem. Mgr. Marmaggi przypomniał nieszczęsne słowa Metternicha, że Polska zo-

Wielka Sobota.

We wielką sobotę święcić się będzie pokarmy przez całe popołudnie.

Wielkanoc.

Resurekcja i procesja odprawi się w kościele polskim w Paryżu w 1 święto wielkanocne rano o godzinie 6.

Nb. Jest piękny zwyczaj staropolski dzielić się jajkiem wielkanocnym. Nie należy o tem zapominać i na obczyźnie. Dobre zwyczaje polskie trzeba zachowywać zawsze i wszędzie.

W dep. Aisne.

Ksiądz polski z Soissons odwiedzi:

Guignicourt 28 marca (wieczór) i 29 marca (rano).

La Malmaison 29 marca (wieczór) i 30 marca (rano).

Soissons niedziela 1 kwietnia.

W dep. Seine-et-Marne.

Ks. Unslicht z Meaux odwiedzi:

Grégy, Evry, Limoges od 26 do 30 marca.

Champcenet 31 marca do 2 kwietnia.

Provins i okolicę od 2 do 8 kwietnia.

W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę zebranie z nauką i spowiedzią w Kościele św. Krzyża (Sainte-Croix) o godz. 8-mej wieczorem. W niedzielę o godz. 9-tej tamże msza św. dla Polaków. Po południu wyjazd do Nangis.

Nangis od 8 do 9 kwietnia.

Nogent-sur-Seine (Aube) od 14 do 15 kwietnia.

Villuis 15-16 marca.

Bray-sur-Seine 16-17 marca.

Adres księdza Unslichta na czas od 24 marca do 30 kwietnia jest następujący: X. Unslicht, 4, rue de la Venière, w Provins.

W dep. Meurthe-et-Moselle.

25 marca Tucquegnieux spowiedź od 6-8, poczem Msza św. z kazaniem.

Mancieulles, spowiedź od 10-11, poczem Msza św. z kazaniem

Trioux, nieszpory o godz. 4-tej.

26 marca Trioux, spowiedź od 6-8, poczem Msza św.

27 marca Villerupt spowiedź od 6-8, poczem Msza św.

28 marca Thill, spowiedź od 6-8, poczem Msza św.

29 marca Mancieulles katechizm od 10-12.

Pont-à-Mousson katechizm od 4-6.

31 marca Nancy, od 3-6 odwiedzanie chorych po szpitalach.

W dep. Calvados.

Ks. Garstecki odwiedzi:

Potigny od 1 do 10 kwietnia.

Obrady w sprawach emigracyjnych.

W związku z ostatnimi zamierzeniami władz emigracyjnych zebrano się w Paryżu 12 marca Mieszana Komisja doradczą dla spraw rekrutacji i emigracji, przewidziana w artykule 12 konwencji o emigracji i imigracji z 3.IX 1919 roku, zawartej między Polską a Francją. Przedmiotem obrad jest mniejszenie liczby kobiet emigrantek w stosunku do mężczyzn, emigrujących do Francji. Nadto omawiano kwestję mieszkań dla robotników dających dużo powodów do skarg i narzekań oraz sprawę kosztów podróży do Francji. Przewidywać należy zmiany odpowiednich punktów umowy o pracy. Ze strony polskiej w obradach biorą udział: p. Gawroński, dyrektor Urz. Emigracyjnego, p. radca Lisiewicz i p. dr. Poznański, konsul generalny.

Pod adresem PP. Komunistów.

Kilka dni temu komuniści rozrzucali ulotki skierowane przeciwko księżom, a specjalnie przeciwko księdzu Unslichtowi. Na te ulotki otrzymujemy następującą replikę:

Przedemną leży broszura komunistyczna wystosowana do robotników polskich, w której atakują wszystko to, co jest dobre, co nie zostało zarażone zepsuciem.

Nie będę opisywał szczegółów treści broszury, gdyż uważam, że nie warto, lecz z drugiej strony nie mogę pominąć milczeniem faktu,

stała zabita i pogrzebana, a trzy kolosy strzegą jej grobu. Opatrzność otworzyła grób, a Polska wyszła zeń jeszcze piękniejsza i żywniejsza. Zastąpiła na to. Te odwieczne więzy, łączące Polskę z Rzymem, zmuszają Mgra Marmaggi'ego do oddania się narodowi polskiemu całą duszą. Liczy on w tej sprawie na modlitwy swych stowarzyszonych. Jest ich pewien.

Po udzieleniu błogosławieństwa całe zgromadzenie zeszło na dół, celem wspólnego spójcia skromnego posiłku. Tu dopiero ujawniło się w całej jaskrawości, jaki stosunek łączy Mgra Marmaggi'ego z jego robotnikami zatybrzańskimi. Wszyscy chcieli z nim mówić, cisnęli się do niego z całą naiwną prostotą, życzyli mu szczęśliwej drogi.

Mgr. Marmaggi wyjechał z Rzymu w poniedziałek, 12-go marca r.b., expressem wieczorowym. W Warszawie stanął w środę, 14-go po południu.

Polska katolicka powitała swego nowego Nuncjusza z nie mniejszą serdecznością od tej, którą Go żegnali robotnicy zatybrzańscy.

że panom komunistom nie podoba się obecny ustrój państwowy, jak również wiara nasza święta i ci, którzy ją praktykują.

Ci panowie z pod ciemnej gwiazdy, chcieliby, aby zamiast do kościoła lud nasz na wychodźstwie uczęszczał na zebrania rewolucyjne i inne jakieś szopki.

Ciekawy jestem, czego by tam chcieli nas nauczyć, czy śpiewu?

Jeżeli tak, to od biedy, w braku innego zajęcia możnaby i na to się zgodzić, choć ja osobiście radziłbym iść do kina, ale jeżeli chcą nauczyć nas, jak się robi raj na świecie, to uważam, że nie warto, gdyż raju sowieckiego nam nie trzeba, a do uzyskania wiecznej szczęśliwości lepiej nam pomogą księża katolicy, tak przez was zażarcie atakowani z ukrycia, gdyż nie podajecie nam swojej firmy.

Tak, tak, panowie komuniści, radzę wam, udajcie się do bolszewji, tam lepszego doznacie przyjęcia, może chętniej was będą słuchali, gdyż tu nasz polski robotnik nie da sobie kilimkiem oczy zasłaniać, jak mu zbraknie świętej cierpliwości w słuchaniu waszych bzdur, to gotów podkreślić to czynnie, a znacie przecież Polaka.

Paryż, dnia 12 marca 1928 roku *Ludwik Dąbrowski.*

Zebranie «Sokoła».

W sobotę dnia 24 marca w Tow. «Sokół», 7, rue Corneille (metro Odeon) odbędzie się odczyt z przeżyciami dra prezesa Dra Franc. Brabandera na temat: «Sporty w oświetleniu higieny współczesnej». Wejście bezpłatne. Początek o godzinie 8.30. Po odczycie dyskusja, herbatka i gry towarzyskie.

Z Polski

Po wyborach do senatu.

Dokonały się w Polsce wybory do senatu. Wynik przedstawia się, jak następuje: Na listy państwowe — 48 senatorów, PPS. — 10, Wyzwolenie — 7, Narodowa Partja Robotnicza — 2, Ukraińcy — 1, Stronnictwo Chłopskie — 3, Żydzi — 1, mniejszości — 21, blok pracy — 1, ukr. socjaliści — 1, katolicko-narodowi — 9, Piast i Ch. D. — 6, Korfanty — 1.

10 milionów dolarów dla Warszawy.

Konsorcjum bankierskie, które objęło pożyczkę miasta Warszawy w wysokości 10 milionów dolarów zawarło z Bankiem Handlowym w Warszawie umowę, mocą której bank ten przystępuje do konsorcjum obejmując część pożyczki. Bank Handlowy będzie zatwiał wszelkie czynności związane z wypłatą kuponów, amortyzacją pożyczki itd.

Aresztowanie komunistów.

Ze Lwowa donoszą, że aresztowano tam lekarza Dra Leona Gangla pod zarzutem działalności antypaństwowej. W czasie rewizji w mieszkaniu jego znaleziono obciążającą korespondencję i bibułę komunistyczną, oryginalne odezwy «Kominternu». W toku dalszych dochodzeń aresztowano studentkę Uniwersytetu wyznania mojżeszowego, która pracowała wspólnie z Drem Ganglem.

Edward Ligocki.

LISTY DO SWOICH

2.

Szanowni Czytelnicy!

Nim zacznę Wam opowiadać o przeszłości emigrantów polskich, porozmawiamy sobie o dniu dzisiejszym, o tem, co widziałem własnymi memi oczami w tym cichym, ciepłym, a czasem nawet i mocno gorącym zakątku południowej Francji, dokąd rzuciły mnie losy.

Mieszkam na wsi, pod Tulonem, na zupełnym pustkowiu nad morzem, gdzie jest zaledwie kilkanaście domów rybackich i z dziesięć posiadłości, zamkniętych w ziemie na cztery spusty, a wynajmowanych na lato amatorom kąpieli morskich. Dość Wam powiedzieć, że najbliższa épicerie jest o 2 kilometry, a bureau de tabac jeszcze dalej. Gdybym miał aeroplan, miasto byłoby nawet dość blisko, ale zwykły śmiertelnik dobrze się musi zmęczyć, nim się do Tulonu dostanie. Najpierw pieszo, przez góry i doliny, potem tramwajem — pożałujcie Boże, co to za tramwaj, najgorszy chyba we Francji, hałaśliwy, trzęsący i wiecznie spóźniony conajmniej o pół godziny. Potem przesiąść się trzeba na parostatek. Ta część podróży jest naprawdę ciekawa, gdyż płynie się przez wielki port wojenny francuski, tuż obok najrozmaitszych okrętów, zjeżonych armatami, torpedami i innymi wynalazkami do zabijania Niemców. Widzi się również stojące na uwięzi

Pożar u posła Witosa.

Z Brzeska donoszą, że w Wierchosławicach w zabudowaniach gospodarskich posła Witosa wybuchł pożar, który zniszczył część zabudowań. Szkody znaczne. Przyczyna pożaru nieznana.

Porwanie 10 kutrów rybackich.

Z Gdyni donoszą, że płynąca kra porwała z przystani w Jastarni 10 kutrów rybackich i poniosła je na morze. Na ratunek kutrów, na których znajdowało się 60 ludzi pospieszży holowniki i zdołały ludzi i kutry wyratować.

Szkoła jedwabnictwa.

Niedawno powstało Towarzystwo Popierania Jedwabnictwa w Polsce. Zadaniem tego Towarzystwa jest stworzenie krajowego przemysłu jedwabniczego w celu zatamowania dowozu pedwabiu z zagranicy, który wpływa bardzo ujemnie na kształtowanie się naszego bilansu handlowego. Ta gałąź przemysłu posiada wszelkie warunki rozwoju w naszym kraju. Magistrat m. st. Warszawy przyznał już plac powierzchni około 6 hektarów na krańcach miasta w pobliżu wsi Groty na budowę szkoły jedwabnictwa i założenia ogrodu mrowego.

Do Ziemi Świętej.

W Polsce przygotowują pielgrzymkę polską do Ziemi Świętej. Prawdopodobnie odbędzie się ona na wiosnę. Prowadzi ją sam ks. prymas Polski J. E. Kard. Hlond.

Bezrobocie w Polsce pomniejsza się.

Zestawienia statystyczne za czas od 25 do 3 marca wykazują stały spadek bezrobocia. Nadchodząca wiosna przyczynić się będzie z dnia na dzień do coraz większego zmniejszenia bezrobocia.

Tragedja w domu kasjera.

W Solankach kasjer towarzystwa handlowego, celem uzgodnienia rachunków zabrał gotówkę do domu. Pieniądze w sumie 3000 zł. w drobnych banknotach ułożył na stole i zaczął sprawdzać rachunki. W trakcie tego 3-letnia córeczka jego, bawiąc się w pokoju po cichutku zbierała pieniądze ze stołu i wrzucała do pieca. W ten sposób spaliła 2000 złotych. Kiedy kasjer spostrzegł zabawę dziecka uległ atakowi obłędu i schwyciwszy dziewczynkę wtłoczył ją głową do pieca, a sam porwał brzytwę i z krzykiem wybiegł na ulicę. Żona pobiegła za mężem i zdołała przy pomocy przechodniów ubezwzględnić szaleńca. Dziecko wskutek odniesionych poparzeń zmarło w strasznych męczarniach.

Kto będzie marszałkiem sejmu?

Powszechnie wysuwa się kandydaturę wicepremiera Bartla na marszałka sejmu. Oczywiście dziś jeszcze nie wiadomo, kto nim będzie, zależy to od sejmu samego. W każdym razie osoba p. Bartla ułatwiłaby bardzo współpracę sejmu z rządem.

Łódzie podwojne, dziwnego kształtu, długie, jak olbrzymie igły stalowe, z małą nadbudową i armatką pośrodku. Port ten jest ważny i dla nas Polaków — tutaj bowiem odbywają swe studia oficerowie marynarki polskiej, wysyłani na naukę do Francji. Jest ich obecnie ośmiu. Miło jest spotkać w Tulonie oficera w mundurze polskim. Trzeba zaznaczyć, że Dowództwo Floty polskiej dobiera umiejętnie swych oficerów — wszyscy ci, którzy przebywali w Tulonie zostawili jaknajlepsze wspomnienia i przyczynili się do wzmocnienia przyjaźni polsko-francuskiej.

Oficerowie ci stanowią główny ośrodek polskości w tych stronach, gdzie, jak dotąd, Polaków jest bardzo niewiele. Spotkać ich można w gościnnym domu pani Mortemard de Boisse, Polki, Piechowskiej z domu, wiceprezeski Towarzystwa Przyjaciół Polski. Wieczory tego towarzystwa cieszą się dużym powodzeniem, toteż można powiedzieć bez przesady, że cały Tulon jest dla Polski i Polaków bardzo życzliwie usposobiony. Jest tu również kilka domów, raczej francuskich, niż polskich, mimo że ludzie ci noszą polskie nazwiska. Powiedziano mi kiedyś, że mieszka tu 80 letni Monsieur Szodko — okazało się, że jest to pan Chodźko, wnuk przyjaciela Mickiewicza.

Parę tygodni temu dowiedziałem się, że jest w szpitalu miejskim pewien robotnik polski, chory na tyfus. Ksiądz kapelan szpitalny — zwany tu jałmużnikiem — monsieur l'Aumônier — wyrażał się o nim bardzo życzliwie.

Ze Świata

O stanowisku kapłana katolickiego w dzisiejszych czasach.

List pasterski biskupa Maksymiljana Lingg'a z Augsburga omawia stanowisko kapłana katolickiego w dzisiejszych czasach, wskazując na jego stosunek do egoizmu naszych czasów, do przesadnych dążeń do wolności, oraz do nowoczesnej kultury i kończy się trzema prośbami. «Pierwsza — księża są dziś tak często przedmiotem sztychów i nienawiści, najcięższych i najniesprawiedliwszych uraz. Nie bierzcie nigdy udziału w tego rodzaju rzeczach! Nie zapominajcie o straszliwej groźbie Boga u psalmisty: «Nie podnoście ręki na moich pomazańców». Nie zapominajcie słów Zbawiciela: «Kto wami gardzi, mną gardzi». Druga prośba: Starajcie się użyć kapłanom waszym w ich ciężkim urzędzie przez wierną współpracę w związkach i przez osobisty dobry przykład chrześcijański w codziennych stosunkach. Jeszcze jedna prośba: główną troską waszych sędziwych biskupów jest to, że jeżeli przyrost kleryków nie wzmoże się, wkrótce znajdziemy się w położeniu, iż nie będziemy w stanie zaopatrzyć parafii w dostateczną liczbę duszpasterzy. Módlcie się dlatego gorąco i serdecznie, by Łaska Boża obdarzyła wielu młodych ludzi powołaniem kapłańskim.»

Król afganistanu pije czystą wodę.

Król afgański Amanullah jest wiernym mahometaninem i ściśle przestrzega przepisów Koranu. Na przyjęciu dworskim w Brukseli, odpowiadając na toast króla Alberta, władca Afganistanu wznosił kielich czystej wody za zdrowie belgijskiej pary monarszej. Jest to pierwszy wyłom, dotyczący uroczystych toastów, które wymagały wychylenia kielicha z alkoholem. Używanie w tym celu przez abstynentów... wody sodowej uważane być mogło za największą zniechę. Azjatycki król stworzył jednak precedens, na który powołać się będą mogli wszyscy abstynenci.

Import nafty do Francji.

Izba francuska rozpoczęła dyskusję nad projektem prawa dotyczącego zasad importu nafty. Sprawozdawca oświadczył, iż wprowadzenie monopolu jest obecnie nie do zrealizowania. W konsekwen-

— Porządny chłopak — mówił — bardzo chce wyzdrowieć. Zle jeszcze mówi po francusku i ciągle powtarza: moi, travailler — moi, gagner beaucoup d'argent, envoyer à mon père acheter la terre.

Wyszedł nasz Stasiak ze szpitala zupełnie zdrowy, ale bez grosza przy duszy. Miał tylko rower i ubranie na grzbiecie. Zaczyna pani Dessy, starsza sanitariuszka, wdowa po lekarzu, zorganizowała dla niego składkę. Dostał nasz Stasiak kilkadziesiąt franków i spory koszyk z kielbasą, serem i innymi specjałami. Nie zapomniano również o paru fiaskach «picard'a». Wsiadł chłopak na swój rower okrakiem i pojechał szukać pracy do Nicei, 150 kilometrów. Po pięciu dniach wrócił — w mieście tem mieszka dużo bogatych Amerykanów i innych cudzoziemców, ale o pracę trudno — zbyt blisko granica włoska, i tysiące robotników Włochów przechodzą właśnie przez te okolice w pogoni za groszem. Miał Stasiak jeszcze 15 franków, ale ser i kielbasę zjadł do ostatniej krzyny — a o pinardzie nawet mówić nie warto. Wyekwipowano go znowu, i ruszył w przeciwną stronę, do Marsylii, gdzie, jak się dowiedziałem, pracuje w porcie.

— Porządne jakieś chłopisko, mówił ksiądz jałmużnik po jego odjeździe. Jakim cudem potrafił odbyć tę podróż, i żyć tyle dni za tych parę groszy, które wydał? Inny powiedziałby, że niema ani centyma — a ten pokazuje 15 franków, które ma jeszcze w garści. I wciąż powtarza w kółko: moi travailler, moi envoyer argent à mon père.

Uściskałbym chłopaka, gdybym go wtedy spotkał w Tulonie. Tacy ludzie jak on, to najlepsze świadectwo dla Polski. Nic go nie zmogło — ani ciężka choroba, z której ledwie się wylizał, ani brak pracy. Wiedział, że da sobie radę — a w biedzie wciąż myślał o Polsce, o starym ojcu — i o tej ziemi, do której tęsknił, marząc w swej wędrówce na obczyźnie, że zarobi kilka błękitnych tysięcy i kupi zaraz roli, sobie i swoim na pożytek, a staremu ojcu na pociechę. Oby jaknajwięcej było takich, jak on.

cji komisja wypowiedziała się za polityką drzwi otwartych na rynek francuski dla wszystkich importów nafty z zachowaniem zasady faworyzowania konkurencji, oraz zachowania praw zdobytych od trzech lat przez obecnych importerów. Obecnie obowiązywać będzie taka polityka kontyngentowa dla importu nafty, iż firmy zagraniczne nie będą mogły szkodzić importerom francuskim.

Chrzest 40.000 pogan w ciągu jednego roku.

Według wiadomości, uzyskanych od Biskupa Biermanna, generalnego superjora zamorskiego Towarzystwa Misyjnego św. Józefa, w samych tylko misjach ojców z Mill-Hill w ciągu ubiegłego roku ochrzczono 40.000 pogan. Obecnie w tych samych misjach przygotowuje się do chrztu więcej niż 13.000 pogan.

Kilkuset rybaków uratowanych.

Niedawno olbrzymia kora lodowa uniosła grupę kilkuset rybaków rosyjskich pod Leningradem, ponosząc ich w kierunku wybrzeży fińskich. Zorganizowana akcja ratunkowa wyłowila nieszczęśliwych rybaków z objęć pewnej śmierci.

Wiadomości organizacyjne

ZWIĄZKU POLSKICH TOWARZYSTW

KATOLICKICH

KTO NADESŁAŁ KWESTJONARIUSZ?

(c. d. n.)

Okręg III-ci — Bruay.

34. Tow. św. Barbary Barlin, Prez. Fr. Chrastek.
35. Tow. św. Barbary Divion 30, Prezes Jan Biejota.
36. Tow. św. Barbary Hersin-Coupigny, Prezes Marcin Busz.
37. Tow. św. Wojciecha Hallicourt, Prezes W. Grześkowiak.
38. Tow. św. Barbary Houdain, Prezes Franc. Kleczewski.
39. Tow. św. Franciszka Marles-les-Mines, Prezes Fr. Cieślak.
40. Bractwo Różańcowe Barlin, Jadw. Andrzejewska.
41. Bractwo Różańcowe Marles, Prezes K. Toda.

Okręg IV-ty Douai.

42. Tow. św. Wojciecha Auberchicourt, Prezes Jan Krystek.
43. Tow. św. Michała Dechy, Prezes Józef Kamecki.
44. Tow. św. Barbary Dourges, Prezes Ignacy Madry.
45. Tow. św. Barbary Ecaillon-Vullemain, Prez. Mich. Biernarczyk.
46. Bractwo Różańcowe Libercourt, Przewodn. Fr. Kwaśnik.
47. Tow. św. Barbary Montigny-en-Ostr., Prezes Fr. Luther.
48. Towarzystwo św. Barbary Ostricourt, Prezes Jan Zimny.
49. Bractwo Różańcowe Oignies, Przew. Elż. Marciniak.
50. Stow. Dzieci Marji Oignies-la-Chapelle, Przew. M. Resiówna.
51. Stow. Dz. Jezus Oignies, Przew. al. Heblówna.
52. Tow. św. Barbary Pont de la Deule, Prez. Tom. Strzelecki.

Okręg V-ty Valenciennes.

53. Tow. św. Barbary Abscon, Prezes Stan. Stępnik.
54. Tow. św. Barbary Bruay-Thiers, Prezes Stef. Herkt.
55. Tow. św. Barbary d'Arenberg, Prezes Piotr Strajek.
56. Tow. św. Józefa Escaudain, Prezes Szcz. Nawrocki.
57. Tow. św. Barbary Fenain, Prezes Jakób Kelma.
58. Tow. św. Barbary Hérin, Prezes K. Soja.
59. Tow. św. Barbary Macou-Condé, Prezes Stef. Kinowski.
60. Tow. św. Barbary Onnaing, Prezes Józ. Szymusiak.
61. Towarzystwo św. Barbary Sabatier, Prezes Józef Kozerski.
62. Towarzystwo św. Barbary Thivencelles, Prezes Kubiacyk.
63. Towarzystwo św. Barbary Vicoigne, Prezes Al. Pukropp.
64. Bractwo Różańcowe Abscon, Przew. Jan Budzyński.
65. Bractwo Różańcowe Condé-Aciasias, Przew. Jadw. Kubiakowa.
66. Bractwo Różańcowe Macou-Condé, Przew. M. Jankowiak.
67. Tow. św. Barbary La Ricamarie, Przew. Ignacy Dola.
68. Tow. św. Barbary Roche-la-Moillère, Prez. Tomasz Parczyński.
69. Bractwo Różańcowe Beaulieu, Przew. Mazureczakowa.
70. Tow. św. Jana Ewang. Pont-à-Mousson, Prez. Waw. Łopatka.
71. Bractwo Różańcowe Blenod i Pont-à-Mousson, Agn. Baran.
72. Stow. Młodz. Z. św. Jad. Jujureux, Przew. Stan. Nowakówna.

Jak wykazuje powyższe zestawienie, większość towarzystw i Bractw spełniło swą powinność, co świadczy o coraz bardziej wzrastającym poczuciu organizacyjnym. Spodziewać się należy, że reszta towarzystw, a jest ich jeszcze spora liczba, nie pozwoli dłużej czekać na siebie i zaległe kwestjonariusze nadesłać. Ostateczny termin upływa z dniem Walnego Zjazdu Delegatów. Jeżeli zarządowi nie doręczono z okręgu potrzebnych formularzy, zechce się sekretarz tow. zgłosić do sekretariatu gen. w Lens, a zostaną mu one odwrotnie wysłane.

Zebranie Bractwa Różańcowego.

W niedzielę dnia 1 kwietnia odbędzie się w sali kościoła polskiego w Soissons zebranie Bractwa Różańcowego.

W KILKU SŁOWACH O TEM CO SIĘ DZIEJE NA WYCHODŹTWIE

Związek nauczycielstwa zwołuje Zjazd rad szkolnych do Douai na 25.III celem porozumienia się z rodzicami co do warunków przyjęcia dzieci emigrantów do szkół w Polsce.

W niedzielę 11.III poświęcony został przez X. Rektora Szymbora nowy lokal studentów polskich w Paryżu, 55, quai de la Tournelle. Urzędnik Konsulatu Paryskiego będzie 24.III w Pont St-Maxence (Oise), 25.III w Compiègne (Oise), 26.III w Ribecourt (Oise), 31.III w Chauny (Aisne), 1.IV w St-Quentin (Aisne) i 2.IV w Clermont-Ferrand (Aisne).

Zarząd Z. R. P. zbiera nazwiska i adresy tych, którzy wydali się z pracy za to, że mają więcej niż 55 lat życia.

Konsulat w Paryżu prosi o wiadomości o Janie Pieronie, który zmarł w szpitalu w Beauvais 27.V.1924.

W Henin-Lietard powstało kółko kawalerów «Zagłoba».

W Paryżu skończyły się 14.III obrady francusko-polskie z udziałem p. Gawrońskiego, dyrektora Urzędu Emigracyjnego. Odtąd mniej kobiet z Polski będzie przyjeżdżało do Francji.

Wincenty Stachoń stoi przed sądem w Bethune za to, że zamordował syna 2 letniego i zakopał go w ziemi.

W Lens zjazd Związku Towarzystw Katol. 18.III.

W Somain zjazd Zw. Piłki Nożnej 18.III.

Związek Kawalerów ma 18.III konferencję kwartalną rano o godz. 10. Już nie było innej godziny wolnej? Trzeba to rano robić?

Jakiś Blumenthal (kto to jest?) żąda po 10 fr. od robotników polskich za informacje (!), jak jechać do Holandji. Czy to nowy opiekun?

Szymański w kopalni Liévin zasypany i zabity został przez kamienie oderwane.

W Rouvray Kwiecień i Bogach rozszarpani na polu przez granat eksplodujący.

W niedzielę 11.III odbył się piękny zjazd delegatów kół śpiewaczych w Douai pod przewodnictwem Czacharowskiego.

Koło amatorskie Tadeusza Kościuszki w Henin-Lietard wybrało 4.III nowy zarząd. Prezesem został Bachorz Franciszek.

W Hersin-Coupigny Związek hodowców drobiu ma nowy zarząd. Prezes Grabus Franciszek z Lens.

Karolewski ukradł w domu Adamczaka w Sallaumines 20000 fr. Uciekł do Niemiec.

Zarząd chóru «Cecylja» występuje w obronie X. Misiaka wobec niesłusznych zarzutów.

Walne zebranie komitetu towarzystw polskich w Marles-les-Mines wybrało na prezesa ponownie Packa Franciszka z Calonne-Ricourt.

Pont-à-Mousson odbędzie się 18.III uroczystość na cześć marszałka Piłsudskiego.

W Maxeville filja Z. R. P. ma poświęcenie sztandaru w I święto wielkanocne 8.IV.

W Auchel uroczysta akademja na cześć marszałka Piłsudskiego 25.III.

Odbyła się uroczystość na cześć Józefa Piłsudskiego 18.III o godzinie 5.15, 10, rue Thouin w sali Ciné Latin z odczytem p. Antoniego Potockiego.

Habda Stefan skazany został przez sąd przysięgłych w Beauvais (Oise) na 20 lat ciężkich robót za to, że kradzieży się dopuścił i usiłował dokonać zabójstwa na małżonkach Próźniak.

Mądry i głupi.

Pytał głupi mądrego, na co rozum zda się?

Mądry milczał; gdy coraz bardziej naprzykrzał się,

Rzekł mu: — Na to się przyda, według mego zdania,

Żeby nie odpowiadać na głupie pytania.

Ignacy Krasicki.

Nasze Odpowiedzi.

Siemińska Marja. Proszę napisać do Opieki Polskiej i Sióstr św. Kazimierza. Adresy podajemy: Protection Polonaise, 11, rue de l'Interne Loeh, Paris 13 i Institut St-Casimir, 419, rue du Chevaleret, Paris 13.

Kolimağa Józef. Proszę się zwrócić z zapytaniem do konsulatu polskiego: Consulat de Pologne, 6, place Saint-Fereol, Marseille (Bouches-du-Rhône).

KALENDARZ

Marzec ma 31 dni.

25. Niedziela 5 Postu; Zwiastowanie N. M. P.

26. Poniedziałek: Emanuela m. i tow.

27. Wtorek: Jana Dam.

28. Środa: Jana Kapistrana.

29. Czwartek: Jony i Baradh.

30. Piątek: M. Boskiej Bolesnej.

31. Sobota: Balbiny p.

Plutówna Ema. Wszystko prędko i dobrze załatwi Pani «Pollexpress». Proszę napisać pod adresem: «Pollexpress», 3, rue Chauveau Lagarde, Paris VIII.

Gajewski Adam. Proszę napisać pod adresem «Pollexpressu». Adres podaliśmy w odpowiedzi do p. Plutówny Emy.

Adam Gajewski. Proszę napisać pod adresem «Pollexpressu». Adres podaliśmy w odpowiedzi do p. Plutówny Emy.

Zaborowski Piotr. List odesłaliśmy do konsulatu polskiego, 19, rue Alphonse de Neuville, Paris. Proszę napisać od siebie.

Strzępka Tomasz. Parasol się znalazł. Wysłać nie możemy. Proszę wstąpić.

OD ADMINISTRACJI.

Administracja «Polaka we Francji» uprasza o łaskawe uregulowanie należności za abonament do 1.7.28 r.

Numer Wielkanocny.

ukazuje się bogato ilustrowany.

Wszyscy, którzy dotąd nie zaprenumerowali «Polaka», niech nadeszłą należność, a w każdą niedzielę będą mieli pismo, które im powie o Bogu i Ojczyźnie. Poinformuje, co się dzieje w świecie, na wychodźstwie, rozzerwie ciekawymi zagadkami itd.

Kosztuje Polak

Na 3 miesiące	6 franków.
Na 6 miesięcy	12 franków.
Na rok	24 franki.

Adresować: «Polak we Francji», 263, bis rue St-Honoré, Paris I.

Administracja «Polaka we Francji» poszukuje.

Wandycz Marjé, Niedzielskiego Ignacego, Pokrzywnickiego Franciszka, Miesz Stanisława, Jakubowicz A., który zamieszkiwał w Luksemburgu, Staniewicz Feliks, Ritter Józef, Rozłazło Józef, Rek Jan, Ozimek Jan, Koszyk Kazimiera, Marja Iwaniuk, Głowa Józef, Groził Tadeusz, Fiałkowski Stanisław, Cwier Stanisław, Błaszczak Helena, Bądziel Stanisław Krysiewa Jan, Rojak Adam, Podpaliński, Wałęga Zofja, Dereszkiewicz Ryszard, Działka Józef, Gurgacz Kornel, Ilko Holotka.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu wyżej wymienionych osób, proszony jest podać adres do Administracji «Polaka we Francji», 263, bis rue St-Honoré, Paris I.

Zapłacili prenumeratę

Bieda Ignacy za luty 27 fr.; Hadrys Marja do 1.6.28; Walencik Kazimierz do 1.7.28; Zminka Mikołaj do 1.7.28; Godziński Józef do 1.7.28; Irzyna Jadwiga do 1.8.28; Strzeszewski Stanisław do 1.4.29; Szweczyk Szczepan do 1.9.28; Niec Michał do 1.8.28; Pazuch Mikołaj do 1.8.28; Woźniak Ignacy za miesiąc marzec 34 franki; Karpiński Jan do 1.7.28; Aniela Gonclerz — gazetę wysyłamy pod adresem pani zamiast Marja Pikuta. Prenumeratę ma pani opłaconą nadesłanymi 15 fr. do 1.7.28; kalendarzy książkowych nie posiadamy; Woźniak Marja z Coruze do 1.8.28; Kafel Bronisława do 1.6.28; Rejek Franciszek do 1.1.29; Drag Antoni do 1.6.28; W. Bania do 1.4.28; Rudeka do 1.6.28; Cieślak Marja do 1.7.28.

Poszukiwania

Poszukuje się służącą, któraby znała się trochę na kuchni. Posada jest w Lourdes. Zgłosić się do p. Józefy Parolak, 187, rue du Temple, Paris 3.

Opieka Polska w Metz uprzejmie prosi Szanownych Rodaków o podanie miejsca zamieszkania p. SIEWERTA Franciszka, który od paru tygodni wyjechał z domu, pozostawiając na łasce losu żonę z małym dzieckiem.

Adres Opieki — 8, rue Paul Michaux, Metz (Moselle).

Osoby, którym znany jest obecny adres, lub posiadają jakąkolwiek wiadomość o Szczepanie KOZŁOWSKIM, urodz. 26. XII. 1899 r. w pow. Wybrzeżno (syn Jana i Anny z domu Majewskiej), który przebywa we Francji od r. 1916 — zechcą donieść o powyższym Konsulatowi Generalnemu w Paryżu.

GIEŁDA

W PARYŻU płać (kurs przeciętny)

Za 1 złoty	Frs :	2.85
Za 1 funt szterlingów	Frs :	123
Za 1 dolara	Frs :	25.35

W WARSZAWIE :

Za 1 franka	Zlp. :	0.35
Za 1 funt sterlingów	„	43.49
Za 1 dolara	„	8.88

KLINIKA POLSKA

Spodziewamy się twierdzą ci, którzy mają wiarę, gdyż wiara daje nadzieję a w nadziei tkwi największa moc.
Zwracajcie się do nas ze wszystkimi chorobami, a wyleczymy was.

ALE NIE ZWLEKAJCIE !

bo wiecie musicie, że miliony szkodliwych bakterii gnieździ się nawet w zdrowym naszym organizmie a przy najmniejszej chorobie one się mnożą i grożą naszemu zdrowiu.

W naszej KLINICE są lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacji dokonują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnowsze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę, nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodny warunki.

KLINIKA znajduje się :

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-9 wieczór.
W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 ppł.

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY

przy Petersb. sędzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI

5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro: Opéra Tel. Central 94-37 — 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa. Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia. Korespondencja w Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady listowne i osobiste.

CABINET MEDYCZNY POLSKI

D-ra P. WALDE

b. ordynatora szpitala w Vesinet, Laur. Fak.

PARIS. 1, rue de Provence

Métro: Cadet, Pelletier, Notre Dame de Lorette

Przyjmuje codziennie od 9 do 12 i od 20 do 22 godz.

W niedziele tylko do 12 godz.

i na rendez-vous

DOKTORZY SPECJALIŚCI

CHOROBY MOCZU, WENERYCZNE SYFILIS, TRYPER. Choroby skórne niemoc płciowa. Choroby krwi, nerwów, serca, płuc, żołądka, brzuszne Bóle i reumatyzmy, serum, zastrzyki.

Choroby kobiece i dziecięce przez DOKTORKE POLSKĄ. Informacje bezpłatne listownie. Porada 15 franków.

Dr. CAMMAS

NAJSTARSZA

KLINIKA FRANCUSKO-POLSKA

Choroby skórne i dróg moczowych

Choroby kobiece. Leczenie wszelkich chorób.

Analizy Seroterapia, Elektroterapia, Lampa kwarcowa.

PRZYJĘCIA CODZIENNIE

od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem.

Ceny umiarkowane.

Adres: 10, rue du CHATEAU D'EAU, PARIS
w pobliżu Place de la République.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909



Bizuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



ARMAND

Pod Zarządem
Marii
widyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy.....	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów ..	75 fr.
Zegarek nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy.....	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy.....	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny.....	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów.....	150 fr. 225 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony. 26 fr. 80 tonów.....	36 fr. 425 fr.
342 Fonografy.....	825 fr. 375 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerałach.....	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwy w doskonałym gatunku.....	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebień z prawdziwego rogu, mocna..	7 fr. 0 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów.....	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach.....	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerałach.....	4 fr.
907 Seizoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy ..	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
Bindy do włosów.....	4 fr. 6 fr.

Do każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego mandat-pocztę, który nadesłać należy pod adresem :

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4^e)

Powiększony adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przestać chcieć a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy odpać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

DENTYSTA-LEKARZ E. SMULAR

z paryskiego fakultetu medycznego

Leczenie i rwanie zębów. Najnowsze sposoby bez bólu.

Korony sztuczne, mostki. Dla niezamożnych zniżki.

Przyjmuje codziennie od 9 ran. do 8 wiec. w niedziele do 2 pop.

48, rue Dunkerque. Métro: Gare du Nord, Barbès, Anvers. Tél. Trudaine 42-70.

CHORZY !

Laboratoire SYLKA
1, rue de Provence. PARIS

TRYPER Komplet lekarstw wraz z pompką.....	30. fr.
Takież komplet wraz z lekarstwem na oczyszczenie krwi.....	50. »
Podwójny komplet lekarstw.....	80. »
Osobne pudełko pigulek Catapio.....	16. 80
SYFILIS Komplet na 20 dni leczenia wraz z lekarstwem na oczyszczenie krwi.....	40. »
Podwójny komplet (na 40 dni).....	70. »
Kuracja specjalna, bardzo mocna, o podwójnym działaniu, przez otwór kanału odchodowego i drogą zażywania pigulek...	150. »
UPŁYWY BIAŁE Komplet lekarstw bardzo mocnych.....	80. »
PERYODY zatrzymane spóźnione bolesne. Komplet lekarstw...	50. »
CHOROBY SKÓRNE, przyszcze wyrzuty Egzema. Leczenie.....	40. »
ANEMIA, brak apetytu. Komplet leczenia.....	50. »

Odpowiednia dieta oraz specjalny sposób leczenia :

REUMATYZMU, bólów nerkowych, przeziębienia, choroby płuc, nabrzmienia żył, hemoroidy, solitera, zatwardzenia, bezsenności, nerwów, niemocy płciowej itp. - Ekspedycja wszelkich lekarstw za załączką pocztową.

Przyjmuje Lekarz LEKARZ POLSKIEJ codziennie od 9-12 i od 20-22 godz. W niedziele i święta od 10-12. Informacje listowne bezpłatnie.

Métro : le Pelletier. i Cadet. Nord-Sud : Notre-Dame de Lorette.

Kto chce wiedzieć co się w świecie dzieje,
Ten czyta i prenumeruje

"PRZEGLĄD ŚWIATOWY"

największe czasopismo ilustrowane w Polsce.

Rocznie 20 zł. półrocznie 10 zł.

Do nabycia wszędzie — gdzie niema żądać.

Wszelkie korespondencje i prenumeraty wysłać
pod : Skrzynka pocztowa 135, Warszawa.

Elementarze dla dzieci.

Najłatwiejsza metoda nauczania się czytać i pisać po pol. Tak samo wielu dorosłych, którzy niedobrze umieją czytać i pisać proszą nas o elementarze. Jednym i drugim może się ten elementarz przydać. Cena 10 fr. Adresować: «Polak we Francji», 263 bis, rue St-Honoré, Paris I.

Lekarz-Polak

Dr. Franciszek Brabander

b. ekstern. szpitali m. Paryża przyjmuje rano od 11 do 12 i po poł. od 3 do 6 w niedzielę od 10 tej rano
CHOROBY WEWNĘTRZNE, SKÓRNE I DRÓG MOCZOWYCH
Ceny Specjalne dla Robotników

21, Boulevard Port-Royal 1 piętro na lewo (Métro Vavin)
Uwaga : 21, nie 21 bis. Tél. Gobelins, 51-07.

Niebywała Okazja

Za **25** franków zegarek doskonale chodzący. z 5-letnią gwarancją.
Za **75** franków zegarek damski na rękę złoty bardzo ładny z 10-letn. gwarancją « plaque-or » na 10 rubinów.

Zamawiajcie pod adresem :

CARVATTE, place de la gare, Montceau-les-Mines. (S.-et-L.)

Polska LECZNICA

UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, PARIS 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE, LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA
NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo.

Przyjęcia : w dniu powszednie od 10—12 i od 4—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedzielę od 9 — 12 rano.

Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République
w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum, zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper. Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy. Badanie krwi. Mocz, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz, w niedziele od 9 rano do 6 wiecz.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku. Dla robotników i urzędników ceny niższe.

Le Gérant : P. NEVEU.



DOSTARCZAM DO FRANCJI TANIE CZESKIE PIERZE BENEDIKT SACHSEL

Lobzy Nr. 346 u Pilzen

CZECHY

(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

SWOJ DO SWEGO

DLA WYGODY KLIENTELI ZMUSZENI
BYLIŚMY PRZENIEŚĆ

"POLDOM"

W CENTRUM MIASTA de własnego lokalu.

Polski Dom Handlowy : POLDOM
nowy adres : 12, rue des Panoyaux.
PARIS (XIV^e)
Metro : Menilmontant (blisko Place République)

Adres ten wyciąć i przy zamówieniu nakleić na kopertę.
Otwarte w niedziele i święta do 3-iej.

NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPÓW
DLA POLAKÓW

POLDOM wysła polakom odwrotną pocztą za zaliczką wszelkie żądane towary, jak również polskie produkty spożywcze.
Gwarancja — Ceny konkurencyjne — Katalogi bezpłatne.

Kto raz kupi, stale zwraca się o wszelkie towary.
Dla zamówienia powyżej 200 franków — piękne premje.

LECZNICA POLSKA

18, rue Malher. — PARIS-4^e.

DIATERJA. DARSONWALIZACJA, LAMPA KWARCOWA (Górskie słońce) Prześwietlanie promieniami RÖNTGENA

CHOROBY WEWNĘTRZNE : płuc, serca, narządów trawienia, reumatyzm, hemoroidy, żylaki

CHOROBY WENERYCZNE I DRÓG MOCZOWYCH : tryper, szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa

CHOROBY SKÓRY

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

Wszelkie operacje w najdogodniejszych warunkach

Dla bezrobotnych znaczne ulgi

BADANIE KRWI I MOCZU

Przyjęcie codziennie od 9 rano do 8 w. W niedzielę od godz. 9—12.

18, r. Malher, Paris (4^e) w bramie 1-ep.

Metro : St-Paul. Tel. : Arch. 45-33.

Pierwsza polska szkoła SAMOCHODOWA im. Hallera

35, rue Boissy-d'Anglas w podwórzu dom 9 1-sze piętro. — PARIS-8^e

(metr. i Nord-Sud : Madeleine. — Autobus AC od dworca Gare du Nord.)

Tylko dyplom naszej szkoły która jednocześnie daje wam prawo do wolnej jazdy po całej Francji a nawet całej Europie i w kraju. może Wam ułatwić do otrzymania dobrej posady.

Nasza szkoła wyucza Was w 14 dn. kursu jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem dyplomu szofera mechanika. Cały kurs kosztuje 250 fr.

UWAGA : Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szofera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt.

Znajomość jęz. francuskiego nie obowiązuje. Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień. Informacje wysyłamy bezpłatnie.

Zapisy codziennie od 9-iej do 7 1 pół. w niedzielę od 9-5 wieczorem.

Tow. Gen. Druku i Wyd., 71, rue de Rennes, Paris. — 1928